
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXVIII, 1

SECTIO K

2021

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

SŁAWOMIR DRELICH

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-0620-893X>

Prawda i uczciwość w filozofii politycznej Ayn Rand

Truth and Honesty in Ayn Rand's Political Philosophy

ABSTRAKT

Ayn Rand była amerykańską pisarką, publicystką i filozofką, zaliczaną niekiedy do amerykańskiego radykalnego liberalizmu czy też libertarianizmu. Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest wskazanie, w jaki sposób Rand rozumiała wartość prawdy oraz jak wiązała z nią cnotę uczciwości, a także jaki wpływ oba czynniki miały na jej filozofię polityczną. W pierwszej części artykułu zaprezentowano sposób rozumienia prawdy w filozofii politycznej Rand. Część drugą poświęcono podstawom jej interpretacji prawdy, jakie można znaleźć w doktrynie libertariańskiej szkoły obiektywistycznej. W części trzeciej wskazano praktyczny wymiar prawdy przez ukazanie jej miejsca w życiu jednostki. Część czwarta zawiera charakterystykę uczciwości jako cnoty będącej odpowiedzią na potrzebę prawdy. Artykuł jest efektem analizy treści najważniejszych tekstów Rand, w których podejmowała problematykę prawdy i uczciwości. Zastosowano metodę hermeneutyczno-fenomenologiczną, dzięki której wydobyto sens kategorii pojęciowych zastosowanych przez Rand i dokonano wglądu w jej teoretyczne podstawy.

Słowa kluczowe: Ayn Rand, liberalizm, libertarianizm, obiektywizm, filozofia polityki

WSTĘP

Ayn Rand urodziła się w 1905 r. w Petersburgu, a zmarła w 1982 r. w Nowym Jorku. Jako młoda absolwentka filozofii, historii i scenopisarstwa wyemigrowała z Rosji Radzieckiej. Bardzo szybko rozpoczęła karierę w amerykańskim showbiznesie: pisała sztuki teatralne oraz scenariusze filmów. Ogromną popularnością cieszyły się również jej powieści oraz opowiadania, szczególnie zaś *Atlas zbuntowany* (*Atlas Shrugged*), *Źródło* (*Fountainhead*) oraz *Hymn* (*Anthem*). Pierwsza z nich, określana

przez samą autorkę jako jej *magnus vitae*, przez Bibliotekę Kongresu USA uznana została za jedną z najbardziej wpływowych książek amerykańskich w XX wieku. Ostatnie lata swojego życia Rand poświęciła budowaniu środowiska filozoficzno-ideoowego i doktryny, którą nazwała obiektywizmem (*Objectivism*). Jej podstawy sformułowała w pracach: *For the New Intellectual, Introduction to Objectivist Epistemology* oraz w zbiorach esejów o tematyce filozoficznej, społecznej i politycznej: *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu (The Virtue of Selfishness. A New Concept of Egoism)*, *Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja antyprzemysłowa (The New Left: The Anti-Industrial Revolution)* i *Kapitalizm. Nieznany ideał (Capitalism: The Unknown Ideal)*. Obiektywizm Rand opiera się na realizmie metafizycznym i epistemologicznym, racjonalizmie metodologicznym, obiektywizmie i antynaturalizmie etycznym, indywidualizmie antropologicznym, atomizmie społecznym i leseferyzmie gospodarczym. Filozofowie polityki oraz historycy myśli politycznej zaliczają ją do przedstawicieli radykalnego liberalizmu, racjonalistycznego libertarianizmu bądź racjonalistycznego leseferyzmu [Rau 2000: 175–177; Legutko 1994: 119–121; Teluk 2006: 130–132; Guzek 2015: 65–68; Bartyzel 2012: 145–149], choć sama odcinała się od związków z libertarianizmem.

Filozofia polityczna Rand została oparta na swoistym katalogu aksjologicznym, na bazie którego autorka zbudowała swoje koncepcje dotyczące społeczeństwa, państwa i gospodarki. Ów katalog obejmuje cztery wartości, które moglibyśmy określić mianem kardynalnych: rozum, prawdę, szczęście i sprawiedliwość, oraz towarzyszące im cnoty: racjonalność, uczciwość, produktywność i dumę. Realizacja celów podporządkowanych tymże czterem naczelnym wartościom sprawia, że człowiek w pełni realizuje człowieczeństwo w sobie i prowadzi do rozkwitu swego życia. Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie rozważań Rand wokół wartości prawdy i odpowiadającej jej cnocie uczciwości. Wskazane zostanie w pierwszej kolejności to, w jaki sposób Rand rozumiała prawdę; po drugie – jaki był wpływ rozważań dotyczących prawdy na podłoże teoretyczne stworzonej przez myślicielkę szkoły obiektywistycznej; po trzecie – w jaki sposób Rand wyobrażała sobie praktyczną realizację tejsze wartości w życiu człowieka; po czwarte zaś – w jaki sposób należy rozumieć związek między wartością prawdy a cnotą uczciwości. Rozważania niniejsze są efektem analizy treści, której poddano najważniejsze teksty Rand, w których pojawiają się zagadnienia prawdy i uczciwości. Przyjęta metoda analizy ma charakter hermeneutyczno-fenomenologiczny, gdyż opiera się na wydobyciu sensu struktur pojęciowych zaproponowanych przez Rand oraz na uzyskaniu wglądu w zaproponowane przez filozofkę koncepty teoretyczne. Należy tutaj zaznaczyć, że autorka *Atlasy zbuntowanego* nie zbudowała uporządkowanego systemu filozoficznego, a znaczenia niektórych kategorii pojęciowych są przez nią stosowane niekonsekwentnie. Sam katalog wartości kardynalnych jest swoistą interpretacją czy też raczej próbą uporządkowania refleksji tej wpływowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki – choć zarazem mocno kontrowersyjnej i często zasadnie krytykowanej – myślicielki.

ROZUMIENIE PRAWDY W KONCEPCJACH AYN RAND

Obok rozumu, szczęścia i sprawiedliwości w hierarchii najwyższych wartości stworzonego przez Rand systemu aksjonormatywnego postawiona została prawda. Te cztery wartości legły u podstaw całej filozofii politycznej Rand. Prawdę definiuje ona, przyjmując wnioski Arystotelesa i jego korespondencyjną teorię prawdy [Den Uyl, Rasmussen 1986: 9–10], wedle której prawda oznacza zgodność sądu z rzeczywistością czy – jak wprost znajdujemy u Stagiryty – jego „zetknięcie” z nią bądź wręcz „uzgodnienie”: „A oto czym jest w tym przypadku prawda bądź fałsz: prawda polega na tym zetknięciu się [uzgodnieniu] z czymś i wypowiedzeniu (bo twierdzenie nie jest tym samym, co wypowiedź), natomiast niewiedzą [fałszem] jest nieuzgodnienie się [zetknięcie]” [Arystoteles 1996: 74].

Choć korespondencyjna teoria prawdy jest przez Rand nieustannie przywoływana w jej pismach, a bohaterowie jej powieści stają się wręcz bojownikami prawdy w jej klasycznym rozumieniu, to jednak – jak wykazał Fred Seddon – w rzeczywistości autorka *Atlasy zbuntowanego* korzystała także z trzech innych koncepcji prawdy: koherencyjnej, intuicyjnej i pragmatycznej [Seddon 2006: 41]. Punktem wyjścia w kontakcie istoty rozumnej, człowieka, ze światem jest rozpoznanie rzeczywistości, nazwanie jej i wydanie na jej temat odpowiednich sądów – w tym kontekście korespondencyjna teoria prawdy działa jako swoisty sposób na sprawdzenie i ewentualne skorygowanie będących już w obiegu sądów na temat świata [Seddon 2006: 42–43]. Tak rozumiana „prawda jest rozpoznaniem rzeczywistości, a rozum, jedyny środek służący człowiekowi do zdobywania wiedzy, jego jedynym kryterium prawdy” [Rand 2008: 1024]. Widać więc, jak bardzo pierwsza wartość etyki obiektywistycznej Rand, czyli rozum, zrosnięta jest z drugą – prawdą. Jedynie bowiem rozum zdolny jest do poprawnego zidentyfikowania prawdy.

Kiedy jednak zmysły uzyskają szereg spostrzeżeń, a rozum ludzki przekształca je w sądy, czyli w prawdę o świecie, wówczas pojawi się miejsce także na trzy pozostałe koncepcje prawdy – o tym jednakże Rand nigdy wprost nie mówi, pozostając zdeklarowaną arystoteliczką. Koherencyjna teoria prawdy jest przez nią stosowana w momencie, kiedy domaga się ona od człowieka racjonalnego, aby pozyskane prawdy o świecie zintegrował ze sobą, tworząc tym samym spójny i niesprzeczny system wiedzy. Koncepcji intuicjonistycznej Seddon doszukał się w sformułowaniu Rand o braku konieczności potwierdzania istnienia rzeczywistości, która jawić się ma człowiekowi jako swoista oczywistość, niewymagająca żadnych dalszych dowodów (*self-evidence*) [Seddon 2006: 42–45]. Jeden z głównych bohaterów *Atlasy zbuntowanego*, John Galt, przekonywał, że „rzeczywistość jest pewnikiem, istnienie jest pewnikiem, drobinka kurzu jest pewnikiem i jest nim także ludzkie życie” [Rand 2008: 1061]. Ostatecznie zaś wyłania się jeszcze pragmatyczna koncepcja prawdy, albowiem całokształt uzyskanej przez człowieka wiedzy o świecie nie ma stanowić wartości samej w sobie, ale ma pozwolić człowiekowi na podejmowanie działań – wiedza ma być więc operatywna, czyli przydatna [Seddon 2006: 45]. Losy

bohaterów Rand potwierdzają wniosek, iż działaniami ludzkimi kieruje „potrzeba chwili” [Rand 2008: 204]. Pragnienie zmiany otaczającej rzeczywistości oraz konkretne zapotrzebowanie generują kierunki rozwoju ludzkiej wiedzy. Prawda nie jest więc abstrakcyjną formułą ani ideą, której poznanie i do której dotarcie ograniczyłoby z cudem bądź wiązałoby się z koniecznością podjęcia jakiejś szczególnej refleksji o charakterze spekulatywnym. Fakt ten pozwala na osi realizm–idealizm umiejscowić Rand po stronie realistów, choć należy zdać sobie sprawę z uproszczenia, jakim jest takowe sformułowanie¹.

LIBERTARIAŃSKA SZKOŁA OBIEKTYWISTYCZNA

Oparcie się na tak rozumianej wartości prawdy było kluczowe, kiedy Rand formułowała założenia filozofii obiektywistycznej. Bruce Barry i Carroll U. Stephens wskazują jednakże, iż samo znaczenie pojęcia „obiektywizm” zaproponowane przez Rand nie zostało zaaplikowane przez współczesną filozofię amerykańską. Dowodem tego mają być – jak wskazują – najważniejsze podręczniki filozofii współczesnej oraz najpopularniejsze kompendia wiedzy filozoficznej, w których próżno szukać odniesienia do Randowskiej definicji obiektywizmu bądź wzmianki o obiektywizmie jako nurcie filozoficznym przez nią stworzonym. Jedynie Blackwellowski *Dictionary of Philosophy* przywołuje system Rand, określając go jednakże jako „tak zwaną filozofię obiektywizmu”, co bynajmniej nie brzmi szczególnie dumnie i naukowo. Obiektywizm jest tam postrzegany jako nurt przyjmujący, że rzeczywistość istnieje niezależnie od ludzkiego doświadczenia i zdolności percepcyjnych, a prawda nie jest konstruowana społecznie. Wskazuje się na inspirację Arystotelesa i jego koncepcję prawdy. Barry i Stephens dostrzegają trzy filary Randowskiej filozofii obiektywizmu: (1) metafizyczny – obejmujący charakterystykę natury bytu, (2) epistemologiczny – zajmujący się naturą poznania, oraz (3) etyczny – podejmujący refleksję nad naturą działania moralnego. Te trzy aspekty obiektywizmu pozwalają autorom określić tę filozofię jako z gruntu „niepostmodernistyczną” (*un-postmodern*) [Barry, Stephens 1988: 163]. Rand jest przeciwniczką wszelkich kompromisów w kwestiach fundamentalnych, między innymi w sprawach ontologicznych czy epistemologicznych. Howard Roark, architekt i główny bohater *Źródła*, który nie godzi się na żadne ustępstwa w swoich projektach architektonicznych, stanowi ucieleśnienie postawy moralnej promowanej przez Rand. Roark wielokrotnie jest pytany: „Czy musi pan

¹ Rand zabierała także głos w sprawie sporu o uniwersalia, czyli w konflikcie o status pojęć ogólnych między realistami a nominalistami. Problem ten nie ma większego znaczenia dla niniejszych rozważań, jednak warto nadmienić, że deklarowała ona albo że nie jest ani realistką, ani nominalistką, uznając jednocześnie, że sama alternatywa między obu stanowiskami jest fałszywa; albo że jest umiarkowaną realistką (*moderate realist*), podobnie zresztą jak Arystoteles [Scott 2004: 53–55].

być takim fanatykiem?”² [Rand 2007: 226]. To pytanie można by również zadać Rand i można zarazem być pewnym, że zawsze odpowiedziałaby twierdząco. To, co powszechnie postrzegane jest jako fanatyzm, moglibyśmy rozumieć – za Barrym i Stephens – jako swoistą „niepostmodernistyczność” jej myśli, która może odstraszać swoją niekwestionowalnością, dogmatyzmem i bezwzględnością, ale zarazem zachęcać spójnością i pełnością.

Obiektywizm Rand opiera się na niepodważalnej prawdzie o istnieniu świata oraz niepodważalnej prawdzie o istnieniu człowieka i posiadaniu przezeń zdolności, aby ów świat poznawać i przekształcać. Rand odrzuca wszelkie formy subiektywizmu, zarówno na poziomie metafizycznym czy ontologicznym, jak i epistemologicznym. Zdecydowanie odrzuca kantyzm, formułując względem niego trzy główne zarzuty: metafizyczny (dotyczący roli umysłu w odkrywaniu świata), etyczny (oparcie się Kanta na pojęciu obowiązku i uznanie, że działanie ludzkie jest moralne wyłącznie wtedy, gdy wypływa z poczucia obowiązku) oraz historyczno-intelektualny (Kant zostaje przez nią i Leonarda Peikoffa uznany za „ojca ruchu romantycznego”, wedle założeń którego poznanie świata ma się dokonywać kanałami pozarozumowymi, czyli przez emocje, intuicję bądź wiarę) [Walsh 2000: 70–71; Peikoff 1982: 44]. Epistemologiczny agnostycyzm, zdeklarowany irracjonalizm i etyczny subiektywizm są wskazywane przez Rand jako efekty zgubnej dla cywilizacji ludzkiej filozofii kantowskiej. W eseju *Profity: studencka „rebelia”* Rand dowiodła, że „od czasu, gdy Kant oddzielił rozum od rzeczywistości, jego intelektualni następcy pilnie poszerzali tę przepaść. [...] Biorąc to za dobrą monetę, zwolennicy analizy lingwistycznej stwierdzają, że zadaniem filozofii nie jest rozpoznawanie uniwersalnych zasad, ale wyjaśnianie ludziom, co mają na myśli, gdy używają języka” [Rand 2003: 29]. Kant, ten „największy dionizyjczyk w dziejach” czy też „zasuszony, nieduży »zgredek« dobrze po trzydziestce, który nigdy nie pił ani nie palił haszyszu” [Rand 2003: 240] – zdaniem Rand – jest głównym odpowiedzialnym za kształtowanie kultury, która odwraca się od prawdy, a tym samym odwraca się od rzeczywistości³. Dostrzega tego przejawy we współczesnym amerykańskim systemie edukacji, gdyż – jej zdaniem – „ludzie opuszczają uniwersytety jako beznadziejne epistemologiczne dzikusy, niemające najmniejszego wyobrażenia o naturze, funkcjach i praktycznych zastosowaniach zasad” [Rand 2013: 233]. W innym miejscu pisała: „W rezultacie student opuszcza mury nowoczesnego college’u i uniwersytetu po czterech do ośmiu latach studiów z następującym osadem w mózgu: egzystencja jest nieopisaną, niepoznawalną dżun-

² Rand stwierdziła, że umiar i kompromis zawsze są pierwszymi krokami do zgody na przegraną. W szczególności zaś miała na myśli kwestie moralne, albowiem – jak stwierdziła – „moralność jest sferą, w której kompromis nie jest możliwy” [Rand 2003: 66].

³ Krytykę Kanta i jego filozofii można znaleźć w różnych pismach Rand, niejednokrotnie napotykałyśmy także sformułowania żartobliwe, złośliwe zarazem, jak ten fragment z eseju *Apollo i Dionizos*, w którym Rand pisała o tym myślicielu: „odbywał codzienne spacerunki z tak precyzyjną i monotonną regularnością, że widząc go, mieszkańcy jego miasta nastawiali zegary; nazywał się Immanuel Kant. Kant był pierwszym hipisem w dziejach” [Rand 2003: 140].

głą, lęk i niepewność są trwałym stanem człowieka, cynizm stanowi oznakę realizmu, a nade wszystko – znamieniem intelektualisty jest zaprzeczanie istnieniu intelektu” [Rand 2003: 30]. A przecież rzeczywistość i istnienie stanowią swoistą oczywistość, do której człowiek racjonalny ma nieograniczony dostęp. W zamierzeniu bowiem projekt Rand jest projektem epistemologii prostej i bezpośredniej [Scott 2003: 46]. Bo i dostęp do prawdy jest w nim nieograniczony, a prawda istnienia sama się narzuca.

Obiektywizm miał być przystępną i atrakcyjną filozofią świecką [Scott 2003: 17], w której „jedyną prawdziwą zbrodnią moralną, jaką człowiek może popełnić wobec drugiego, jest próba stworzenia, za pomocą słów lub czynów, wrażenia tego, co sprzeczne, niemożliwe, irracjonalne, podważając tym samym pojęcie racjonalności ofiary” [Rand 2008: 510]. Zaprzeczenie prawdy jest tutaj traktowane nie jako błąd poznawczy, ale jako „zbrodnia moralna”, w czym widoczne jest – wzmiankowane już kilkakrotnie wcześniej – przenikanie się refleksji metafizycznej, epistemologicznej, antropologicznej i etycznej. Jako że mamy do czynienia z projektem filozofii świeckiej, toteż nie było możliwości – i oczywiście Rand kompletnie by tego nie chciała – w którymkolwiek miejscu oprzeć wartość prawdy na transcendencji. Zastanawiała się wobec tego nad sposobem wyrugowania Boga z tego systemu myślenia: mogła to zrobić albo przez odniesienie pojęcia prawdy do rzeczywistości i z niej uczynienie fundamentu, albo przez odniesienie pojęcia prawdy do człowieka. Ostatecznie autorka *Źródła* postanowiła połączyć obie te perspektywy [Scott 2003: 60]. Świeckość jej filozofii polega również na związaniu dążenia do prawdy z wartością rozumu i cnotą racjonalności. Chodzi o to, aby odrzucić wszelkie promowane przez religie sposoby poznania prawdy i uznanie w tym zakresie roli zmysłów i rozumu. Rand tylko w percepcji zmysłowej widzi właściwą formę osądu rzeczywistości pod kątem jej prawdziwości bądź fałszywości. Zdaje sobie sprawę – jak już zresztą wcześniej było wspomniane – że zmysły mogą nas mylić, jednak oparcie się na poznaniu pozazmysłowym zupełnie pozbawiłoby nas możliwości osądzania o prawdziwości i fałszywości. Uczucia wszak nie mają z prawdą czy fałszem żadnego związku [Scott 2003: 66–67]⁴.

MIEJSCE PRAWDY W ŻYCIU JEDNOSTKI

Autorka *Powrotu człowieka pierwotnego* widzi zatem w prawdzie drogę do życiowego sukcesu, chociaż czasami prawda w relacjach międzyludzkich może okazać się bardzo bolesna. Ból, jaki prawda może wyrządzać, jest jednak z reguły krótkotrwały, a człowiek biorący wartość prawdy za jedno ze swoich życiowych

⁴ Rand ubolewa nad negatywnymi – w jej odczuciu – trendami we współczesnej kulturze, w której coraz częściej odchodzi się od poznania rozumowego, czyli buduje się system powszechnego i zinstytucjonalizowanego przyzwolenia na zniekształcanie prawdy bądź wprost na fałsz. Odpowiedzialni za ten proces „w imię rzeczywistości ogłosili moralną wyższość »instynktów«, popędów i uczuć oraz poznawczą moc żołądków, mięśni, nerek, serc i krwi. Była to rewolta bezgłowych ciał” [Rand 2003: 31].

prawideł nie ogląda się na często ulotną perspektywę krótkoterminową, ale planuje swoje życie, łącznie z regulowaniem relacji z innymi, raczej w perspektywie długoterminowej. Fałsz i kłamstwo czasami mogą sprawić nam przyjemność, wprowadzić w stan ulotnej błogości⁵. Bohater *Atlasa zbuntowanego*, Hank Rearden, mówił do swojej żony: „Jeśli powiesz pięknej kobiecie, że jest piękna, co jej ofiarowałeś? To zwykły fakt, którego stwierdzenie nic cię nie kosztowało. Ale jeśli powiesz to brzydkiej kobiecie, ofiarujesz jej wielki hołd w postaci degeneracji pojęcia piękna. Kochać kobietę za jej zalety nic nie znaczy. Ona na to zarobiła, to zapłaciła, a nie podarunek. Ale kochać ją za jej przywary – oto prawdziwy prezent, niezarobiony i niezasłużony. Kochać ją za jej przywary to zbeczczyć dla niej wszelkie cnoty – i właśnie to jest prawdziwym hołdem miłości, bo wtedy poświęcasz swoje sumienie, swój rozum, swoją uczciwość i swoje nieocenione poczucie własnej wartości” [Rand 2008: 323]. Prawda w relacjach z drugim człowiekiem jest sposobem potwierdzenia naszych wartości, bo przecież przyzwalając na kłamstwo i opowiadając się po stronie fałszu, tak naprawdę godzimy się na destrukcję naszego systemu aksjonormatywnego, a tym samym przykładamy rękę do samodestrukcji [Bernstein 2008: 33]. Rand ustami Reardena wskazał na fałszywe komplementy jako taki element życia społecznego, który stanowi *de facto* hołd złożony fałszowi i obłudzie: „Najgorszą rzeczą ze strony ludzi nie są ich obelgi, lecz komplementy. Nie mogłem znieść tych, którymi mnie dzisiaj obrzucali, zwłaszcza kiedy powtarzali w kółko, jak bardzo wszyscy mnie potrzebują – oni, miasto i cały świat, jak się zdaje. Najwyraźniej ich wyobrażenie najwyższej chwały polega na tym, żeby zadawać się z ludźmi, którzy ich potrzebują. Nie mogę znieść ludzi, którzy mnie potrzebują” [Rand 2008: 294]. Taki komplement to forma uznania drugiego człowieka za kogoś lepszego i ważniejszego, wyrażenia względem niego swojej uniżoności i respektu, często niezasłużonego. A przecież dorosły i racjonalny człowiek postępuje tak, aby „nie obrażać się nigdy na nikogo za to, że mówi prawdę” [Rand 2008: 315].

Rand występuje również z radykalnym sprzeciwem wobec koncepcji prawdy w teorii zgody powszechnej oraz wszelkich innych pomysłach usiłujących relatywizować uznanie prawdy i dostosowywać ją do opinii publicznej. Pytanie postawione przez jednego z bohaterów *Atlasa zbuntowanego*: „Jak można zajmować się prawdą, zajmując się społeczeństwem?” [Rand 2008: 204], zdaje się zadawać Rand we wszystkich swoich rozmyślaniach dotyczących prawdy. W eseju *Comprachicos* kolejny raz wiąże wartość rozumu z wartością prawdy: „Umysł człowieka stanowi podstawowe narzędzie przetrwania i samoobrony. Rozum jest najbardziej egoistycznym ze wszystkich ludzkich potencjałów: można się nim posługiwać tylko

⁵ Andrew Bernstein przywołał przykład rodziców dziecka, które doprowadziło do bójki z dzieckiem sąsiadów. W perspektywie krótkoterminowej wygodniejsze wydaje się przyjęcie perspektywy, że nasze dziecko jest niewinne, jednak w perspektywie długoterminowej dopiero przyjęcie prawdy o winie naszego dziecka pozwala nam na zastosowanie odpowiednich środków, dzięki którym w przyszłości uda się uniknąć takich sytuacji oraz doprowadzić do korekty zachowań, postaw i zarazem charakteru dziecka [Bernstein 2008: 32].

za pomocą umysłu i wewnątrz niego, a jego wytwór – prawda – czyni go nieustępliwym, bezkompromisowym, odpornym na naciski każdej gromady lub każdego władcy” [Rand 2003: 116]. Prawda ma być zatem „odporna na naciski społeczne”, nie ma więc takiej możliwości, aby jej esencja uległa przeformułowaniu pod wpływem widzimisię jakiejś grupy społecznej czy ośrodka władzy. Podobnie prawda nie może być przez grupy społeczne stwarzana, prawda bowiem „nie jest kwestią społeczną. Żadne zasady nie miały nigdy żadnego wpływu na społeczeństwo” [Rand 2008: 204]. Jedną z prawd o człowieku, która była nieustannie podważana, a także współcześnie jest ona wypaczana na wiele sposobów, jest idea-prawda o jedności materialno-duchowej człowieka, czyli o jedności duszy i ciała. Ustami Johna Galta Rand konkluduje, że „ciało bez duszy jest trupem, dusza bez ciała widmem” [Rand 2008: 1034]. Jak widać, Rand przyswoiła sobie stanowisko hylemorficzne, jednak w sposób zdecydowany podkreśliła integralność obu elementów, nie wskazując na wyższość żadnego z nich. Chrześcijaństwo – jej zdaniem – zakłamuje tę prawdę, mając człowieka wizją wyzwolenia się duszy spod panowania cielesności, a przecież po rozdzieleniu obu tych członów powstanie co najwyżej „trup obarczony złą wolą i widmo obciążone wiedzą” [Rand 2008: 1034]. Triumf chrześcijaństwa w kulturze europejskiej, a także popularność wszelkiej maści ruchów mistycznych we współczesności mogą jedynie uwięzić ludzi w okowach kłamstwa, jednak nie są w stanie zmienić prawdy o naturze ludzkiej, na której straży stoi Rand wraz z jej koncepcją etyki i filozofii obiektywizmu.

UCZCIWOŚĆ JAKO ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA NA POTRZEBĘ PRAWDY

W eseju *Anatomia kompromisu* Rand dostrzegła, że „szerzenie się zła jest symptomem próżni; ilekroć ono zwycięża, dzieje się tak wskutek moralnej porażki tych, którzy nie chcą uznać faktu, że nie może być kompromisu co do podstawowych zasad” [Rand 2003: 239]. Człowiek, który nie idzie na kompromis w sprawach fundamentalnych, jest nosicielem tego, co Rand określiła mianem cnoty uczciwości. Cnota ta jest najważniejszym odniesieniem się człowieka do wartości prawdy, podobnie jak cnota racjonalności stanowi najważniejsze odniesienie się do wartości rozumu. Pełną definicję uczciwości jako cnoty znajdujemy w przemówieniu radiowym Galta w *Atlasie zbuntowanym*, oddajmy więc głos temu „radykalnemu burzycielowi”:
„Uczciwość polega na uznaniu faktu, że to, co nierzeczywiste, jest nierzeczywiste i nie może mieć żadnej wartości, że ani miłości, ani sławy, ani pieniędzy nie zdobywa się za pomocą oszustwa – że próba zdobycia wartości poprzez oszukiwanie cudzych umysłów stanowi akt wynoszenia swoich ofiar ponad rzeczywistość, stwarzanie sytuacji, w której sam stajesz się pionkiem w rękach ich ślepoty, niewolnikiem ich bezmyślności i uników, podczas gdy ich inteligencja, rozumność i spostrzegawczość stają się wrogami, których musisz się bać i wystrzegać – że człowiek nie chce żyć jako istota uzależniona, szczególnie zaś uzależniona od cudzej głupoty, ani jako

dureń czerpiący wartość z otumaniania innych durniów – że uczciwość nie jest obowiązkiem społecznym ani poświęceniem dla dobra innych, lecz najbardziej samolubną cnotą, jaką może praktykować człowiek: odmową poświęcenia rzeczywistości własnego istnienia na rzecz cudzych iluzji” [Rand 2008: 1036]. Rand wielokrotnie utożsamiała uczciwość z prawdomównością oraz z przyjmowaniem prawdy dotyczącej rzeczywistości. Paradoksalnie wskazała jednak, że uczciwy może być również przedmiot, np. budynek, czego można się dowiedzieć z fragmentu *Źródła*: „Spójrz na dom. Każda jego cząstka jest tam, ponieważ on jej potrzebuje; i tylko dlatego. Stąd widać dokładnie, jaki jest w środku. Pokoje, w których będziesz mieszkał, zdecydowały o kształcie. Stosunek mas został określony przez podział miejsca w środku. Dekoracja została określona przez metodę budowy, stanowiąc dopełnienie zasady, na której opiera się jego konstrukcja. Widać każde naprężenie, każdą podporę, która się z nim łączy. Kiedy patrzysz na dom, własnymi oczyma ogarniasz proces budowy, możesz prześledzić każdy jego etap, widzisz, jak rośnie, wiesz, z czego go zrobiono i dzięki czemu stoi. Widziałeś budynki z kolumnami, które niczego nie podtrzymują, z bezsensownymi gzymsami, z półfilarami, profilami, sztucznymi łukami, sztucznymi oknami. Widziałeś budynki, które wyglądają, jakby składały się z jednej wielkiej sali, mają kolumny i okna wysokie na sześć pięter. Wchodzisz i znajdujesz tam sześć pięter. Albo budynki, które składają się z jednej sali, ale mają fasadę rozbitą na linie pięter, gzymsiki, kondygnacje okien. Czy rozumiesz różnicę? Twój dom kieruje się własnymi potrzebami, tamte zrodziła potrzeba zrobienia wrażenia. Motywem decydującym o kształcie twojego domu jest twój dom. Motywem decydującym o kształcie tamtych jest widownia” [Rand 2007: 157]⁶. Uczciwość budynku to zgodność jego zewnętrznego wyglądu z funkcjami, jakie ma pełnić, oraz jego przeznaczeniem. Uczciwy budynek nie potrzebuje dodatkowych dekoracji, gdyż broni się sam swoją użytecznością i swoistą prostolinijnością.

Oba opisy uczciwości z tych dwu największych dzieł Rand pozwalają na wychwycenie tego, czym dla Rand jest cnota uczciwości, a – jak widzimy – pozostaje ona w ścisłym związku z wartością prawdy. Bohater *Źródła* utrzymuje, że „budynek jest żywą istotą, jak człowiek. Jego uczciwość polega na trzymaniu się swojej własnej prawdy, swojej własnej niepowtarzalnej melodii i na służeniu własnemu, niepowtarzalnemu celowi” [Rand 2007: 26]. Uczciwość człowieka to również stanie na straży prawdy o sobie, a także prawdy o otaczającym świecie z racji tego, że człowiek jest jedyną istotą zdolną do poznania, opisu i zrozumienia rzeczywistości. Rand uznaje wręcz, że uczciwość pozostaje w równie ścisłym związku z kolejną wartością stanowiącą fundament jej etyki obiektywistycznej, czyli ze szczęściem. Jej zdaniem, szczęście wymaga uczciwości [Mack 2003: 27]. Uczciwy człowiek dowodzi, że

⁶ W innym fragmencie znajdujemy podobną myśl: „Wyjaśniał, dlaczego uczciwy budynek, tak jak uczciwy człowiek, musi składać się z jednego kawałka i z jednej miary; co stanowi źródło życia, nadrzędną ideę w każdej istniejącej rzeczy i stworzeniu, i dlaczego, jeśli najmniejsza cząstka zdradzi tę ideę, cała rzecz lub stworzenie jest martwe; i dlaczego dobre, wielkie i szlachetne może być tylko to, co tę uczciwość zachowuje” [Rand 2007: 225].

szanuje samego siebie, natomiast jego uczciwe uczynki jedynie uwydatniają ten szacunek. Z kolei nieuczciwe uczynki świadczą jedynie o tym, że człowiek nie szanuje samego siebie. Rand wskazała, że obdarzanie przez człowieka respektem swojej własnej osoby to warunek *sine qua non* osiągnięcia stanu szczęśliwości [Mack 2003: 53–54]. Szacunek do samego siebie wymaga, aby postępować w zgodzie z zasadami, w które się wierzy i które się dobrowolnie przyjęło, można więc bardziej obrazowo zdefiniować uczciwość słowami ze *Źródła*: „Bo ma pan pewne standardy tego, co jest dobre, i są to pana własne standardy, a pan jest im wierny” [Rand 2007: 358]. Oszukiwanie samego siebie przez łamanie norm i szkodenie wartościom, które samemu się przyjęło, to dla Rand skrajny przypadek podłości, jaką człowiek może wyświadczyć samemu sobie.

Oczywiście cnota uczciwości zakłada posiadanie cnoty racjonalności, bo „uczciwość to umiejętność dochowania wierności jakiejś idei. A to zakłada umiejętność myślenia”⁷ [Rand 2007: 358]. Ponadto mianem postępowania uczciwego będzie można określić tylko takie działanie, które jednostka podjęła z własnej woli i jest świadoma odpowiedzialności za takie działanie. Nie należy więc utożsamiać z uczciwością każdego przypadku prawdomówności, bo przecież mówienie prawdy pod wpływem środków chemicznych bądź przez człowieka poddanego torturom i w ten sposób zmuszonego do wyjawienia jakiegoś sekretu nie jest bynajmniej uczciwością. Uczciwością nazwiemy więc jedynie takie przypadki prawdomówności, kiedy racjonalna i świadoma jednostka ludzka podejmuje autonomiczną decyzję o podjęciu określonego działania, także wtedy, gdy człowiek zdaje sobie sprawę, że przyjęcie postawy uczciwej może przysporzyć mu szkód [Bass 2006: 333]. Człowiek uczciwy – jak można wyczytać w *Atlasie zbuntowanym* na temat Reardena – „nie szukał cudzej winy, lecz własnej; to od siebie wymagał perfekcji. Nie miał dla siebie litości: akceptował winę” [Rand 2008: 141]. Na pewno więc wymóg cnoty uczciwości w systemie Rand jest kolejną cegiełką składającą się na tę specyficzną i niezwykle ciekawą etykę perfekcjonistyczną, którą Rand uczyniła jednym z fundamentów jej filozofii politycznej. Rand wymaga od uczciwego człowieka tego, aby zawsze postępował spójnie ze swoim systemem wartości, a przy tym respektował prawa innych ludzi – trzeba pamiętać, że przez nieuczciwość i oszustwo odbieramy innym prawo do prawdy [Parrish 2003: 319]. Podczas swoich rozważań nad cnotą uczciwości Stephen E. Parrish dostrzegł wiele podobieństw koncepcji Rand do podejścia zaproponowanego przez Adama Smitha. Przekonuje on bowiem, że uczciwość zawsze jest dla człowieka wyjściem najlepszym, a oszustwo nigdy nie przynosi sukcesu. Nieuczciwość ponadto jest wybitnie niepraktyczna, ponieważ „przeinaczając rzeczy-

⁷ Podobne powiązanie uczciwości z prawdą o rzeczywistości oraz człowieczeństwem można znaleźć także w *Atlasie zbuntowanym*: „Kimkolwiek jesteś – ty, stojący teraz sam na sam z moimi słowami mając za przewodnika jedynie własną uczciwość – nadal masz szansę być człowiekiem, ale musisz rozpocząć od zera, stanąć nagi w obliczu rzeczywistości i, odwracając kosztowny błąd historii, zadeklarować: »Jestem, więc myślę«” [Rand 2008: 1065]. We fragmencie tym Rand celowo odwróciła kartezjańską implikację, aby unocznnić prymarność życia i oczywistość istnienia.

wistość nie przekształca jej” [Parrish 2003: 318]. Jak widzimy, również Smith, ten wybitny klasyk liberalizmu ekonomicznego, dostrzegał ogromny związek między uczciwością a stosunkiem człowieka do rzeczywistości.

Eric Mack dodał ponadto, że wszelkie nieuczciwe działania przynoszą zawsze spore straty nieuczciwej osobie. Nawet jeśli taka namacalna strata nie dotknie człowieka natychmiastowo, to „natura rzeczywistości” i tak sprawia, że osoba nieuczciwa finalnie przegrywa. Nieuczciwość to stanięcie w opozycji wobec „natury rzeczywistości”, czyli oprostowanie fundamentalnej prawdy o świecie [Mack 2003: 28]. Nieuczciwość jest zwyczajnie „odmową rozpoznania rzeczywistości”, nieuznaniem świata takim, jakim on jest, a – jak czytamy w *Atlasie zbuntowanym* – „każda odmowa rozpoznania rzeczywistości, z jakiegokolwiek przyczyny, ma katastrofalne skutki” [Rand 2008: 439]. Nie należy jednak od razu wysuwać wniosku o naiwnie idealistycznej wierze Rand w to, że nagle pod wpływem jej etyki obiektywistycznej ludzie zaczną wyrastać na moralne doskonałości. Nie jest tak, że człowiek o dobrym charakterze nie popełnia żadnych wykroczeń bądź – jeśli mówimy już o cnotcie uczciwości – że nigdy nie zdarza mu się skłamać, choćby kierując się emocjami czy zwyczajną złością. Różnica jednak między człowiekiem o dobrze ukształtowanym charakterze a tym o charakterze źle ukształtowanym polegać będzie na tym, że ten pierwszy na własne kłamstwo zareaguje wstydem i niezadowolaniem z samego siebie, a uchybienie, jakiego się dopuścił, nie stanie się regułą jego postępowania [Johnson 1999: 149]. Uczciwość nie jest bynajmniej postawą łatwą i wygodną – często okazuje się, że nieuczciwością można prędzej zrealizować swoje krótkoterminowe cele i dążenia, a tym samym w sposób korzystniejszy uregulować swoje relacje z innymi ludźmi. Lektura powieści Rand pokazuje nam, że ci, którzy w sposób niezłomny stali na straży prawdy i pozostawali zawsze uczciwi, są odbierani zwykle przez większość jako ludzie okrutni [Rand 2008: 475].

ZAKOŃCZENIE

Tak rozumiane prawda i uczciwość – obok pozostałych kardynalnych wartości i cnot – stają się dla Rand podstawami jej filozofii politycznej, składając się na swoisty fundament aksjomatyczny. Randowski libertarianizm racjonalistyczny opiera się na ideach państwa minimalnego oraz leseferyzmu gospodarczego. Przyjęcie obu idei staje się dla Rand swego rodzaju oczywistością i bynajmniej nie zgodziłaby się na określenie tak zorganizowanego systemu społeczno-politycznego mianem utopii, ale co najwyżej odpowiedzią na przyjęte: wartość prawdy i cnotę uczciwości. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że państwo minimalne, w którym pozostawia się niezwykle szeroki katalog wolności i praw jednostki, zaś wpływy i ingerencja państwa zostają zredukowane do minimum, byłoby jak najbardziej możliwe i zapewne funkcjonowałoby całkiem skutecznie, gdyby rzeczywiście wszyscy ludzie zamieszkujący w takim państwie kierowali się zasadami etyki obiektywistycznej

Rand, w tym właśnie prawdą i uczciwością. Powszechne przyjęcie zasady prawdy oraz kierowanie się przez wszystkich cnotą uczciwości sprawiłoby, że rozbudowany aparat państwa, z wszelkimi możliwymi instytucjami opierającymi się na przymusie i represjach, byłby *de facto* niepotrzebny. Podobnie jeśli chodzi o Randowski leseferizm: radykalna forma wolnego rynku również wydaje się jak najbardziej możliwa przy założeniu tego samego katalogu wartości. Jak więc widać, rozważania etyczne i aksjologiczne mają w myśli Rand bezpośrednie przełożenie na sferę założeń politologicznych i ekonomicznych, jednakże bazują one na idealistycznych założeniach, że możliwe jest funkcjonowanie świata, w którym każdy człowiek przyjmie wartość prawdy oraz cnotę uczciwości i podporządkuje im swoją praktykę życiową. Rand bynajmniej nie jest zwolenniczką naiwnej wersji optymizmu antropologicznego, jednak można odnieść wrażenie, że wymarzył jej się świat, w którym roszczenia optymistów antropologicznych stałyby się rzeczywistością.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles. 1996. *Metafizyka*, t. 2, tłum. T. Żeleźnik, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- Barry, B., Stephens, C.U. 1988. *Objections to an Objectivist Approach to Integrity*, "The Academy of Management Review", vol. 23 (1). DOI: <https://doi.org/10.2307/259105>.
- Bartyzel, J. 2012. *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji*, Instytut Edukacji Narodowej, Lublin.
- Bernstein, A. 2008. *Objectivism in One Lesson: An Introduction to the Philosophy of Ayn Rand*, University Press of America, Lanham.
- Bass, R. H. 2006. *Egoism versus Rights*, „The Journal of Ayn Rand Studies”, vol. 7 (2).
- Brook, Y., Watkins, D. 2012. *Free Market Revolution. How Ayn Rand's Ideas Can End Big Government*, Palgrave Macmillan, New York.
- Den Uyl, D. J., Rasmussen, D. B. 1986. *The Philosophic Thought of Ayn Rand*, University of Illinois Press, Champaign.
- Guzek, M. 2015. *Doktryny ustrojowe: od liberalizmu do libertarianizmu*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa.
- Heller, A. C. 2008. *Ayn Rand and the World She Made*, Nan A. Talese/Doubleday, New York.
- Johnson, G. R. 1999. *Liberty and Nature: The Missing Link*, "The Journal of Ayn Rand Studies", vol. 1 (1).
- Legutko, R. 1995. *Spory o kapitalizm*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Mack, E. 2003. *Problematic Arguments in Randian Ethics*, "The Journal of Ayn Rand Studies", vol. 5 (1).
- Parrish, S. E. 2003. *A Critique of Objectivist Metaethics*, "The Journal of Ayn Rand Studies", vol. 4 (2).
- Peikoff, L. (1982). *The Ominous Parallels: The End of Freedom in America*, Stein and Day, New York.
- Rand, A. 1990. *Introduction to Objectivist Epistemology*, A Meridian Book, New York.
- Rand, A. 2000. *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. na podstawie wydania Oficyny Liberalistów oraz J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Rand, A. 2003. *Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja antyprzemysłowa*, tłum. Z. M. Czarnecki, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Rand, A. 2007. *Źródło*, tłum. I. Michałowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Rand, A. 2008. *Atlas zbuntowany*, tłum. I. Michałowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Rand, A. 2013. *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Rau, Z. 2000. *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja Aletheia, Warszawa.

- Scott, R. 2003. *Objectivism and the Corruption of Rationality: A Critique of Ayn Rand's Epistemology*, Writers Club Press, Bloomington.
- Seddon, F. 2006. *Rand and Rescher on Truth*, "The Journal of Ayn Rand Studies", 8 (1).
- Smith, T. 2007. *Ayn Rand's Normative Ethics. The Virtuous Egoist*, Cambridge University Press, New York.
- Teluk, T. 2006. *Libertarianizm. Teoria państwa*, Biblioteka Wolności, Warszawa.
- Walsh, G. V. 2000. *Ayn Rand and the Metaphysics of Kant*, „The Journal of Ayn Rand Studies”, vol. 2 (1).

TRUTH AND HONESTY IN AYN RAND'S POLITICAL PHILOSOPHY

Abstract: Ayn Rand was an American writer, journalist and philosopher, sometimes counted among the American radical liberalism or libertarianism. The primary purpose of the article is to indicate how Rand understood the value of truth, how the virtue of honesty is related to it and how both of them have influenced her political philosophy. The first part of the article presents the understanding of truth in Rand's political philosophy. The second part is devoted to the foundations of her interpretation of truth that we can find in the doctrine of the libertarian objectivist school. The third part shows the practical dimension of truth by showing its place in the life of an individual human being. The fourth part describes honesty as a virtue responding to the need for truth. The article is the result of an analysis of the content of the most important Rand's texts, in which she took up the issues of truth and honesty. The main method used in the study was the hermeneutic-phenomenological one. Thanks to that it was possible to extract the meaning of the conceptual categories used by Rand with their theoretical foundations.

Keywords: Ayn Rand, liberalism, libertarianism, objectivism, philosophy of politics

BIOGRAM

Sławomir Drelich, politolog i etyk; adiunkt na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (Katedra Myśli Politycznej, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie); zajmuje się myślą polityczną, dyskursem publicznym i etyką życia publicznego; autor książek: *Populistów ethos zmanipulowany* (Toruń 2010), *Wojny trybuna ludowego. Przypadek Andrzeja Leppera* (Toruń 2013), *Moralność kanibali. Ayn Rand wobec lewicowej wizji społeczeństwa* (Toruń 2020). Kontakt e-mail: s.drelich@wp.pl.

